

gadnienia. Ta rzeczowość wydatnie zwiększa wartość poznawczą prezentowanej publikacji. Wydawcom zarzucić można jedynie brak streszczeń w językach obcych.

Stanisław Nawrocki

Wysiedlenie i poniewierka 1939 - 1945. Wspomnienia Polaków wysiedlonych przez okupanta hitlerowskiego z ziem polskich „wcielonych” do Rzeszy. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań 1974, 594 ss.

Zagadnienie hitlerowskich wysiedleń ludności polskiej w czasie II wojny światowej było i jest nadal przedmiotem zainteresowania wielu badaczy. Ukazało się na ten temat szereg prac analityczno-dokumentacyjnych i syntetyzujących¹. Wydana ostatnio pozycja pt. *Wysiedlenie i poniewierka 1939 - 1945. Wspomnienia*, ma odmienny charakter. Jest owocem konkursu, ogłoszonego przez Rozgłośnień Poznańską Polskiego Radia i redakcję „Głosu Wielkopolskiego” jesienią 1970 r. Poparcia temu przedsięwzięciu udzieliły ponadto Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Instytut Zachodni w Poznaniu oraz Wydawnictwo Poznańskie. Celem rozpisanego konkursu było uzyskanie wspomnień, pamiętników, dzienników, bądź relacji przedstawiających losy wysiedlonych Polaków z miast i wsi, obszarów administracyjnie przyłączonych do III Rzeszy, oraz opisów ich dalszych losów, już na terenie Generalnej Guberni.

Sponad 240 prac nadesłanych na konkurs większość dotyczy wysiedleń z Wielkopolski. Do druku w omawianej publikacji zakwalifikowano 48 wspomnień, w tym prawie wszystkie teksty nagrodzone i wyróżnione, wydrukowane w porządku alfabetycznym, według nazwisk autorów.

Wyboru opublikowanych pamiętników albo raczej wspomnień, bo do tego właśnie typu należy zaliczyć nadesłane na konkurs materiały, dokonali, opracowali i opatrzyli wstępem Ryszard Dyliński, Marian Flejsierowicz i Stanisław Kubiak. Ich zasługą jest staranne edytorskie przygotowanie książki, którą wzbogacono ciekawymi i licznymi fotografiami.

Wstęp naukowy pt. *Wysiedlanie ludności przez okupanta hitlerowskiego na tak zwanych „ziemiach wschodnich” wcielonych do Rzeszy w latach drugiej wojny światowej* został opracowany przez prof. dra Czesława Łuczaka. Autor w rozważaniach opartych na szerokiej bazie źródłowej i literaturze przedmiotu zajął się przede wszystkim problemami organizacji hitlerowskiego aparatu administracyjnego przeprowadzającego wysiedlanie, przebiegiem akcji wysiedleńczej oraz bezpośrednimi jej skutkami. W końcowej części wstępu Cz. Łuczak podjął próbę usta-

¹ S. Datner, J. Gumkowski, K. Leszczyński, *Wysiedlanie ludności polskiej z ziem polskich „wcielonych” do Rzeszy*. „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, t. XII, 1960; W. Jastrzębski, *Hitlerowskie wysiedlenia z ziem polskich wcielonych do Rzeszy 1939 - 1945*. Poznań 1968; C. Łuczak, *Dyskryminacja Polaków w Wielkopolsce w okresie hitlerowskiej okupacji. Wybór źródeł*. Poznań 1966; C. Łuczak, *Wysiedlenie ludności polskiej na tzw. ziemiach wcielonych do Rzeszy 1939 - 1945. Wybór źródeł*. Poznań 1969; J. Marczewski, *Hitlerowska polityka wysiedleńcza w tzw. okręgu Warty*. „Przegląd Zachodni” nr 2/1969, ss. 263 - 308. K. M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce. Wybór dokumentów. Część I. Ziemia „wcielone”*. Poznań 1952; J. Sobczak, *Hitlerowskie przesiedlenia ludności niemieckiej w dobie II wojny światowej*. Poznań 1966; J. Sziling, *Wysiedlanie ludności polskiej z Pomorza w okresie okupacji hitlerowskiej*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu” nr 15/1965, ss. 5 - 24; *Wysiedlanie ludności polskiej w tzw. Kraju Warty i na Zamojszczyźnie oraz popełnione przy tym zbrodnie*. Opracowanie, wybór dokumentów hitlerowskich i ich tłumaczenie na język polski mgra Wacława Szulca. „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, t. XXI, 1970.

lenia liczby ludności wysiedlonej i wyrugowanej z tzw. ziem „wcielonych” do Rzeszy. Na podstawie dostępnych aktualnie źródeł ustalił tę liczbę na półtora miliona osób, które wypędzono z mieszkań, zajmowanych przed 1 września 1939 r. Tak więc, co piąty obywatel polski na ziemiach „wcielonych” do Rzeszy został dotknięty wysiedleniem bądź rugami.

Masowe wysiedlenia ludności polskiej i żydowskiej były częścią składową hitlerowskiej polityki narodowościowej. Dokonywano ich w dwojaki sposób — nieorganizowany — dotyczący pojedynczych osób i ich rodzin oraz zorganizowany — masowy. Pierwszy realizowano od zajęcia danej miejscowości przez armię hitlerowską, mniej więcej do końca października 1939 r. Drugi okres, zorganizowanych wysiedleń, trwał od listopada 1939 do 1944 r. Wysiedlanie ludności w tym drugim okresie przebiegało według ustalonych wytycznych, zawartych w dekreście Hitlera z dnia 7 października 1939 r. W masowym wysiedlaniu ludności polskiej brały udział: żandarmeria, policja ochronna (*Schutzpolizei*), *Selbstschutz*, oddziały SA, SS a także żołnierze *Wehrmachtu*.

Termin wysiedlania utrzymywano w tajemnicy, by wykorzystać moment zaskoczenia. Akcje przeprowadzano nocą lub późnym wieczorem, dając dla spakowania niezbędnych rzeczy czas od 10 - 30 minut, w zależności od woli policjantów. Wysiedlonych umieszczano najczęściej (co najmniej na kilka dni) w obozach przejściowych i innych punktach zbiorczych, a dopiero stamtąd odtransportowywano do Generalnej Guberni. Transport trwał nieraz od kilku do kilkunastu dni i dla ludzi starszych, chorych czy dzieci niejednokrotnie kończył się tragicznie. Wysiedleńcy przywiezieni do Generalnej Guberni, dysponujący zaledwie niewielką ilością rzeczy osobistych, byli w początkowym okresie pobytu prawie wyłącznie zależni i zdani na pomoc polskiej ludności miejscowej.

Jak już wspomniano, większość publikowanych relacji dotyczy Wielkopolski, w tym: wysiedleń z Poznania 14 wspomnień, z miasteczek wielkopolskich — 17, ze wsi — 12. W wyborze znalazły się także pojedyncze relacje o wysiedlonych z Pomorza, Śląska i województwa łódzkiego. Autorami pamiętników są w większości nauczyciele, nie brak jednak relacji wysiedlonych robotników, chłopów, urzędników, kupców i przedstawicieli innych grup zawodowych. Także skala wieku uczestników konkursu jest różna. Publikowane wspomnienia pochodzą zarówno od osób, które w momencie wysiedlenia były dziećmi lub bardzo młodymi ludźmi, jak i od matek i ojców rodzin a więc ludzi wówczas w pełni dojrzałych.

W udostępnionych relacjach wyróżnić można następujące zagadnienia, poruszane przez przeważającą większość uczestników konkursu: metody wysiedlania stosowane przez Niemców, gehenna transportów, pobyt w obozach przesiedleńczych, tułaczce losy w Generalnej Guberni, pomoc udzielana wysiedlonym przez polską ludność miejscową i przelomowy, podkreślany przez wszystkich autorów moment wyzwolenia i powrót do stron rodzinnych.

Bezwzględność metod stosowanych przez Niemców przy wysiedlaniu Polaków ilustruje np. relacja Lecha Paczkowskiego (s. 351):

„Załomotali w drzwi o jedenastej wieczorem. Do mieszkania weszło trzech Niemców: dwóch umundurowanych i cywil. Cywil mówił płynną polszczyzną. Ostro, krótko, apodyktycznie. „Dziesięć minut czasu na ubranie, — dyktuje patrząc na zegarek. — I żadnych gratów nie brać, tylko gacie i jazda”. Mama ze względu na znajomość bieżących spraw Muzeum, otrzymała, podobnie jak kilku innych pracowników zaświadczenie z podpisem samego Greisera, zabraniające wysiedlenia jej i rodziny w czasie najbliższych trzech miesięcy. Teraz pokazujemy Niemcowi tę kartkę. Ironiczne machnięcie ręką. „Ją możecie zabrać ze sobą” — śmieje się jak z dobrego kawału, — „a myślisz — zwraca się do ojca — że będziemy was tu trzymać w Reichu — śmierzące śmiecie?”

Z kolei Henryk Kaszkowiak pisze (s. 203):

„Każdego wieczoru po ulicach Poznania krążyły samochody ciężarowe i osobowe, budy i 'suki', zatrzymując się przed różnymi domami. Wiadomo było, że kogoś z tego domu wyprowadzą [...]. Co wieczór nie zapalaliśmy światła w mieszkaniu. Co wieczór spakowani, czekaliśmy z drżeniem, czy niemieckie auto zatrzyma się przed domem. Wreszcie i na moją rodzinę przyszła kolej. Wieczorem 12 października samochód zatrzymał się przed naszą bramą, ale my tego nie zauważyliśmy. Siedzieliśmy akurat przy kolacji, gdy rozległo się walenie buciorami i kolbami karabinów w drzwi. Weszło kilku Niemców w mundurach. Poinformowano nas, że mamy 10 minut czasu na spakowanie się. Niemiec mówiący te słowa nie zdążył skończyć, gdy pozostali rozbiegli się po mieszkaniu, plądrując je w poszukiwaniu wartościowszych przedmiotów. Krzyczeli jak opętani: ‚Raus’ i ‚Schnell’”.

Wielu uczestników szczegółowo opisuje przebieg transportów do Generalnej Guberni. I tak Franciszek Domichowski (ss. 114 - 116) wspomina:

„Wagony nasze stoją przy peronie i przez okienko oraz szpary widzimy, że niedaleko znajdują się czynne pompy z wodą pitną. Ludzie od paru dni zamknięci w wagonach i spragnieni wody na ten widok nerwowo nie wytrzymują. Nagle, jakby na komendę ze wszystkich wagonów dobiega krzy: ‚Wody!, Wody!’. Eskortujący Niemcy szydzą jednak z nas i nie mają zamiaru wypuścić ludzi z wagonów [...]. Tego dnia dokonujemy makabrycznego odkrycia: w naszym wagonie jest trzech zmarłych staruszków. Zrobiły to bezsprzecznie zimno, niewygody [...]. Tymczasem w wagonie przeżywamy drugi dramat — młodsza córka pani Winiarskiej, Zosia, umiera jej na rękach. Rozgorączkowane i spragnione dziecko prosi matkę o wodę. Niestety bezradna matka wody nie ma, więc tuli tylko dziecko do siebie. Oddajemy Zosi ostatni łyk wody. Pije łapczywie i woła o jeszcze”.

Z przedstawionych wyżej fragmentów wspomnień wynika, że najgorzej trudy transportów znosili ludzie starsi oraz dzieci. Najczęściej dla nich właśnie kilkustodniowe nieraz przebywanie w wagonach i obozach przesiedleńczych kończyło się tragicznie. Znaczną część publikowanych wspomnień zajmują losy wysiedlonych Polaków już w Generalnej Guberni. M. in. Halina Duczmal-Pacowska pisze (ss. 135, 138):

„Około godziny 18-tej dnia 9 grudnia 1939 r. pociąg z pierwszym transportem wysiedlonych z Krotoszyna i okolic stnął nagle w pustym polu. Niemcy otworzyli drzwi wagonów i kazali wszystkim opuszczać miejsca. Tłum wysypał się na otoczony zewsząd lasem plac [...] Zostawiono nas w szczerym polu na łaskę losu”.

„Był już późny wieczór, gdy wyłoniły się przed nami chaty wsi, do której nas transportowano [...] Nazwiska naszego gospodarza już nie pamiętam [...] Znalazły się w tej biednej chacie serca dla nas, dobre słowo, współczucie i zrozumienie, a to nam było wtedy najbardziej potrzebne. Nie zapomnę nigdy szklanki gorącego mleka, którą dała mi gospodyni, gładząc mnie swą spracowaną i chropowatą ręką po włosach z najczulszą tkliwością, jakbym była malutkim zagubionym dzieckiem, a przecież już miałam szesnaście lat”.

Autorzy wspomnień podkreślają spontaniczną pomoc i opiekę materialną ludności miejscowej. Właśnie o tej tak bardzo potrzebnej pomocy, niezbędnej szczególnie w pierwszym, najtrudniejszy dla wysiedlonych okresie wspominają wszyscy piszący.

Wydaje się, że przytoczone przykłady ilustrują w jakimś stopniu losy wysiedlonych. Pomnożone przez liczbę nadesłanych i opublikowanych wspomnień dają pogląd na charakter i rozmiary tej akcji dyskryminacyjnej. Fakt, że na konkurs wpłynęło ponad 240 prac, świadczy o stale jeszcze żywym zainteresowaniu społeczeństwa dziejami okupacji w Polsce. Dlatego też omawiany tom wspomnień *Wysiedlenie i poniewierka*, oprócz niewątpliwych wartości jako źródło i przyczynek dla poznania losów Polaków w latach 1939-1945, posiada dodatkowy walor. Wzbogaca wymienione już opracowania naukowe i dokumentacyjne o osobiste przeżycia ludzi, o ich cierpienia. Jest wymownym dowodem zbrodniczych poczynań okupanta wobec ludności polskiej w okresie hitlerowskiej okupacji.

Maria Rutowska

Wielkopolska w trzydziestoleciu Polski Ludowej. Praca zbiorowa pod redakcją Henryka Ładorskiego. Wydawnictwo Poznańskie 1974, 427 ss.

Prezentowana praca jest publikacją okolicznościową o charakterze popularno-naukowym. Jej główny cel sformułowany w przedmowie przez wojewodę poznańskiego, Tadeusza Grabskiego, polega na ukazaniu skali przemian i osiągnięć, dokonanych w regionie, w trzydziestu latach Polski Ludowej. Według słów jej redaktora, praca ma równocześnie „spopularyzować dorobek Wielkopolski w najnowszych dziejach narodu polskiego, ukazać wkład tej ziemi w powiększenie potencjału gospodarczego kraju”. Zrealizowanie tak nakreślonych celów było zadaniem niełatwym.

Minione trzydziestolecie stanowiło okres licznych, szczególnie burzliwych przemian, dokonujących się prawie na każdym odcinku życia społeczno-gospodarczego regionu. W ich rezultacie, zasadniczo zmieniła się rola Wielkopolski, jako części składowej całego organizmu państwowego. Przedstawienie wskazanych problemów na kilkuset stronach tekstu zmuszało do wyboru najważniejszych kierunków rozwoju i danych syntetycznych. Autorzy poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów książki na ogół dobrze wywiązywali się z tego zadania. Dotyczy to również tych dziedzin, które w opracowaniach traktujących o całości gospodarki ujmują się zazwyczaj szczególnie zwięźle, jak np. leśnictwo lub rozwój infrastruktury społeczno-gospodarczej.

Praca dzieli się na 11 rozdziałów, których autorami są znawcy poszczególnych dziedzin. Otwiera ją rozdział poświęcony węzłowym zagadnieniom życia politycznego Wielkopolski (A. Choniawko). Przedstawiono w nim rozwój życia politycznego regionu, wytyczając równocześnie ogólne ramy dla pozostałych opracowań. Drugi rozdział traktuje syntetycznie o istotnych aspektach procesów ludnościowych i przemian w sieci osadniczej (autorzy: K. Borejko i J. Kado). Następne, w sposób bardziej szczegółowy, omawiają kolejno: rozdział III — rozwój przemysłu, spółdzielczości pracy i rzemiosła (J. Parysek), rozdział IV — rolnictwo i leśnictwo (T. Czwojdrak, A. Pietraszewski, H. Jędrzycka i Z. Łuczak), oraz rozdział V — transport i łączność (Z. Gługiewicz i J. Opiela). Poszczególne opracowania oparto na bogatym, nierzadko oryginalnym (np. w dziedzinie transportu) materiale faktograficznym, ilustrującym w różnych przekrojach rozwój tych kluczowych działów gospodarki regionu. Rozdział VI poświęcony jest zmianom warunków socjalno-bytowych i kulturalno-oświatowych. Stosunkowo krótkie, ale bardzo treściwe podrozdziały, dotyczą gospodarki mieszkaniowej i komunalnej (E. Krzymień), oświaty (J. Dąbrowski), kultury (W. Kaczocha), służby zdrowia (Z. Knapik), sportu i kultury fizycznej (S. Garczarczyk) oraz turystyki (J. Kaweckii). Tę część książki zamyka opracowanie podsumowujące dochody spożycia i omawiające zmiany warunków życiowych ludności (Z. Krasiński). W kolejnym, odrębnym rozdziale, scharakteryzowano wiel-